KURJER WARSZAWSKI.

Sroda. Dnia 11 (23) Lipca 1856 Roku. № 190. Jutro, Śtej Krystyny P. M.

W przyszłą Sobotę w Kościele XX. *Bernardynów*, przypada doroczna Uroczystość Śtej ANNY Patronki tytularnej Kościoła i Arcy-Bractwa przy tymże Kościele pod jej imieniem istniejącego. Odpust odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Procesjami; w Poniedziałek zaś i Wtorek, to jest d. 28 i 29 b. m., o godz: 10ej z rana, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za dusze Braci i Siostr tegoż Bractwa zmarłych, oraz Fundatorów i Dobrodziejów.

W dniu 20tym Lipca r. b., w Niedzielę, w Kościele *Wiązowskim*, W. JXiądz *Krauze*, Proboszcz, po odmówieniu Pacierza z ludem i odbyciu nauki katechizmowej z dziećmi, przed pokropieniem wodą święconą, poświęcił nowiuteńkie ubranie Kapłańskie do MSZY Śtej przez zacne pobożne Damy z *Warszawy*, dane dla Kościoła *Wiązowskiego*, które składa się: z *ornatu* na kolor *fijałkowy;* prześlicznej *kapy* w pasy na takiż kolor; *tuwalni różowej; alby; paska biało-czerwonego;* 4 płócienek łokieć w kwadrat mających i 8 maleńkich ręczników. Za ten dar szczodry, wynoszący wartości do 40 rs., dziś odprawioną została przez miejscowego Proboszcza Wotywa, na intencję tych Dobrodziejek, aby im BÓG dał zdrowie, Łaskę swoją świętą i długie pożycie dla zaopatrywania ubogich Kościołów w ubiór Kapłański do Mszy Śtej; oraz żeby BÓG Dobry, jak najwięcej Pań natchnął serca tą świętą, bardzo chwalebną i zbawienną myślą, przychodzenia w pomoc Kościołom. Niech to nie obraża skromności waszej pobożne Damy, że publicznie ogłaszamy Was, które według słów ZBAWICIELA: »Kiedy dajesz jałmużnę, niech niewie prawica, co czyni lewica;" pragniecie czynić dobrze w ukryciu, nie dla próżnej chwały, co jak dym w powietrzu niknie; ale z miłości ku BOGU i pomnożenia JEGO chwały, i żeby zasłużyć na pochwałę i Koronę w Niebie. Lecz raczcie darować sercu przejętemu wdzięcznością i miłującemu ozdobę Domu PAŃSKIEGO, a któremu nie można nakazać milczenia, za dar tak wspaniały dla ubogiej Zakrystji *Wiązowskiej*. ***

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przyjęty do służby: z dymissyonowanych: uwolniony w r. 1855 z pułku piechoty Xięcia Pruskiego, Sztabs-Kapitan *Samochwałow*, na Pomocnika Nadzorcy Przykomórka Cel: Władysławów, z przemianowaniem na Sekretarza Kollegjalnego. — Posunięty za wysługę lat: z Assessora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Członek i Kassjer Komory Granica *Stiagow*, ze starszeństwem. — Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: Pomocnik Nadzorcy Składu Komory Warszawa, *Gedgowd;* Sekretarz Komory Pepłowek, *Straszak*, i Pomocnik Nadzorcy Przykomórka Skulsk, *Kruszewski*, ze starszeństwem. — Na Sekretarza Gubernjalnego: Urzędnik Kancellarji Kommisji Przygotowawczej do rewizji i ułożenia Praw Królestwa Polskiego, 14 kl: *Borodzicz*, ze starszeństwem. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych: mianowany: Radca Prokuratorji Królestwa, Radca Dworu Ludwik *Pietrusiński*, Członkiem Rady Głównej Opiekuń: Zakładów Dobroczynnych.

Do rzędu dzieł mających oprócz przyozdobienia miasta *Warszawy*, wpłynąć jeszcze i na wygodę mieszkańców, policzymy niezadługo i oświetlenie *Warszawy* gazem, który to projekt o ile słychać, już przychodzi do skutku. Oświetlenie to, uzupełni ów szereg, już dokonanych nieco dawniej przedsiębierstw, które tyle korzyści zapewniły nie tylko mieszkańcom miasta, ale i całego kraju, a jakimi są: *Nowy-Zjazd, Kolej Warszawsko-Wiedeńska,* a z czasem i *Petersburgsko-Warszawska;* dalej: *Żegluga Parowa na Wiśle* i nakoniec wprawione w ruch w r. z. *wodociągi Warszawskie.* Dla przyprowadzenia do skutku oświetlenia gazem, zawarty został, o ile nam wiadomo, z *Saxończykiem* P. *Blochmanem*, stowarzyszonym z kompanją na kontynencie, odpowiedni kontrakt, mocą którego oświetlenie całego bez wyjątku miasta, ma być dokonane ostatecznie do końca r. 1858, rozdzielając na każdy rok pewną część miasta z całą siecią należących do niej ulic, a rozpoczynając to dzieło w r. b. 1856. Początek ten zaczynać się będzie od ulicy *Xiążęcej*, i rozciągnie się najmniej wiorst pięć obejmując w samym zawiązku swoim główniejsze ulice. W podobnym porządku i odpowiednią koleją, poprowadzone będzie oświetlenie w roku przyszłym, i nakoniec następnym, czyli 1858, aż do zupełnego ukończenia dzieła. Dla pomieszczenia głównego rezerwoaru gazu, czyli tak zwanego gazometru, ma być, o ile słyszeliśmy, nabyte na *Solcu* odpowiednie miejsce, a podobno to samo, gdzie dawniej mieściła się fabryka dywanów Pana *Geysmera*, w pobliżu *Wisły*. Tym sposobem najdalej za lat trzy, szczycić się będziemy tem samem oświetleniem, jakie już po znaczniejszych miastach Cesarstwa i zagranicznych, zaprowadzone, z wielką dla mieszkańców wygodą, zostało.

Urząd Lekarski Gub: Warszawskiej. — Zawiadamia osoby interesowane o wakujących następnych posadach Rządowych: Felczera Szpitala Śgo JÓZEFA w *Sieradzu*, z pensją rs. 90; Felczera przy Lekarzu Ptu *Sieradzkiego*, z pensją rs. 45; Akuszerki m. *Przybyszewa*, z pensją rs. 30; m. *Piotrkowa*, rs. 45; m. *Turku*, rs. 30; miasta *Warty*, rs. 22 k. 50; m. *Wolborza*, rs. 15. Prośby i dowody kwalifikacyjne, przyjmuje Urząd Lekarski w gmachu Rządowym przy ulicy *Miodowej* Nr 493*c*. — Za Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, Dr *Grabowski*. — Sekretarz, W. *Zarzycki*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Józefa *Krasuskiego*, b. Kleryka w Seminarjum XX. *Missjonarzy*, który w miesiącu Styczniu r. b. wydaliwszy się z *Warszawy*, zbiegł za granicę, i obecnie znajduje się w *Paryżu*, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Konstancję *Gil*, córkę b. Nadrachmistrza Zarządu Gubernjalnego *Kaliskiego*, ażeby w własnym interesie jak najspieszniej zgłosiła się do Zarządu Policji.

Z *Mittawy*, z dnia 25 Czerwca (v. s.), donoszą, iż dnia go o godz: 6tej wieczorem, przybyły zwłoki ś. p. Jenerała-Adjut: Hr. *Rüdigera*, mającego stosownie do życzenia swego, potwierdzonego NAJWYŻSZEM zezwoleniem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, spocząć w murach tego grodu, w którem po raz pierwszy ujrzał światło dzienne. W tym celu, z rozkazu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, poczynione były wszelkie a odpowiednie zasługom dostojnego Nieboszczyka przygotowania. W liczbie Adjutantów ś. p. Jenerała-Adjutanta Hr. *Rüdigera*, przy wprowadzaniu zwłok do miasta, znajdował się i Pułkownik *Trompowski*. Dostojny Nieboszczyk prócz innych Wojskowych godności, był także Członkiem Rady Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego; pod nieobecność zaś ś. p. JO. Xięcia *Warszawskiego*, Hr: *Paskiewicza Erywańskiego*, piastował godność Zarządzającego częścią Cywilną w temże Królestwie, i był Donatarjuszem dóbr położonych w Gub: *Lubelskiej*. Tegoż dnia, kiedy zwłoki ś. p. Jenerała *Rüdigera*, przybyły do *Mittawy*, spodziewano się co chwila przyjazdu JW. Hr. *Rüdigerowej*, Wdowy po dostojnym Nieboszczyku.

Klemens *Rutkowski*, Radca Tajny, Członek Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, b. Gubernator Cywilny *Płocki*, Kawaler Orderów: Śtej ANNY kl: Iej, Śgo STANISŁAWA kl: Iej, Śgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej, Śgo JERZEGO kl: IVej, Znaku Honorowego za lat XXXV, i Znaków Wojskowych z roku 1812 i 1814, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Wdowa wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 6tej po południu, z mieszkania Zmarłego, z domu przy ulicy *Marszałkowskiej* Nro 1535, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci, nieodżałowanej Matki, ś. p. Honoraty z Studzińskich, 1go ślubu *Ginett*, 2go *Osipowskiej*, zmarłej w r. z., odbędzie się za spokój Jej duszy w Kościele *Powązkowskim*, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo: na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Przyjaciół.

Pojutrze (dnia 25go b. m.), jako w rocznicę zejścia z tego świata, ś. p. Karoliny z Gisylerów *Zrzelskiej*, odbędzie się za spokój Jej duszy w Kościele *Powązkowskim*, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, Mąż i Familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W d. 18 z. m. zmarła w *Tarnopolu* (w *Galicji*) ś. p. Teofila z Zarzyckich *Szawłowska*, Wdowa po Majorze b. Wojsk *Polskich*.

W *Marjenbadzie*, umarł w dniu 6tym b. m. Xiądz Anzelm *Borzemski*, Proboszcz obrz: łac: z *Zabłotowa* w Obwodzie *Kołomyjskim*, przybyły do *Marjenbadu* dla poratowania zdrowia. Oddając hołd wysokim przymiotom, jakie zdobiły Nieboszczyka, wszyscy obecni w *Marjenbadzie* Duchowni, pod przewodnictwem miejscowych OO. *Premonstratensów* (Norbertan), oddali Zmarłemu ostatnią posługę. W liczbie obecnych na pogrzebie, znajdował się Hrabia *Gołuchowski*, Namiestnik Królestwa *Galicji* i *Lodomerji*.

W Cesarstwie wydany został przez Ministerjum Finansów, 5-letni przywilej, P. Benjaminowi *Moore*, Obywatelowi *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, na machinę do prania własnego wynalazku.

JW. Jenerał Inżenjerji *Lechner*, przyjechał z *Odessy* do *Warszawy*.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Lędu*.

Młody powieścio-pisarz Pan Leon *Kunicki*, którego imie znane jest już pochlebnie w naszej literaturze, po kilko-miesięcznym pobycie w *Warszawie*, obecnie wyjechał napowrót do domu w Gub: *Lubelską*. Pozostawił tu nową swoją pracę p. n: *Nadbużne Obrazy i Powieści*, we 3ch tomach, które wkrótce wyjdą nakładem Xięgarza *Nowoleckiego*.

P. *Serwaczyński*, znany z talentu swego Skrzypek, który od niejakiego czasu zamieszkał w *Lublinie*, przybył w tych dniach do *Warszawy*.

Właśnie kiedy najwięcej pragniemy pogody, bo żniwa już rozpoczęte, a nikt życzyć nie może, aby zboże porastało na pniu lub pokosach, wystąpił deszcz ciągły, zwany zwykle *trzydniówką*, i zaczyna obawę wzniecać w rolnikach. Cała więc nadzieja na zmianie lunacji, a ponieważ ta, to jest *ostatnia kwadra*, przypada jutro o godzinie 4ej m. 25 wieczór, być przeto może, że nastąpi pożądana pogoda, i ukoi trwogę rolników.

W dniu 1ym b. m., Fortepjanista Pan *Kania*, dawał koncert w sali Bazarowej w *Poznaniu*, który znaczną zebrał Publiczność. Obecnie Pan *Kania* podróżuje po *Niemczech*.

Tydzień temu, to jest dnia 16go b. m. o godzinie 5tej z południa, 18to-letni Naftal *Mikielberg*, kąpiąc się w *Wiśle* pod twierdzą *Nowogeorgiewską*, porwany został pędem wody, i utonął. Był to młodzieniec wzrostu dobrego, brunet, z włosami na głowie krótko strzyżonemi. Stroskany ojciec, poddając się Wyrokom Nieba, pragnąc przynajmniej oddać mu ostatnią posługę, odzywa się do szlachetnych serc mieszkańców *powiśla*, aby w razie dostrzeżenia ciała tego młodzieńca, zechcieli choćby nawet za wynagrodzeniem, udzielić mu listowną wiadomość, adresując na koszt jego do Arji *Mikielberga*, przy ulicy *Pokornej* N°2234 w *Warszawie*.

W Gubernji *Permskiej*, o 45 wiorst od miasta Powiatowego *Kamyszłow*, odkryto pokłady węgla kamiennego. Odkrycie tych pokładów, już exploatowanych przez prywatnych, jest nadzwyczaj ważne, gdyż może spowodować znaczne zniżenie cen żelaza *Uralskiego*, którego gatunek jest wyborny, ale którego ceny są w warunkach stosunkowo za drogich.

Z zamieszczonego w *Gazecie Codziennej* pięknego artykułu pióra P. Juljana *Miłkowskiego*, o nowej komedji *Łobzowianie*, granej w tych dniach w *Teatrze Rozmaitości*, dowiadujemy się, że autor jej jest synem tyle zasłużonego niegdyś na scenie ojczystej Artysty, o którego skonie w r. z. donieśliśmy w *Kurjerze*. Młody Autor po ukończeniu szkół i kursów Uniwersyteckich, poświęcił się farmacji, ale pomimo zajęć przywiązanych do tego zawodu, umiłowawszy literaturę dramatyczną, wystąpił z najpierwszą swą próbą p. t. *Chłopi Arystokraci*. Sztuka ta podobała się powszechnie, i prócz innych, tłumaczoną została na język *czeski* i *węgierski*, a następnie z zadowoleniem przyjęta na teatrach w *Pradze* i *Peszcie*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1 dla wdowy L. S.— Od P. F. rs. 1 na światło przed sta-

tują MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Cena ogłoszonego w Nr 184 *Kurjera* dzieła *Eichhoffa*, p. n. *Obraz literatury średniowiekowych ludów*, a mianowicie *Słowian* i *Niemców*, wyszłego w przekładzie *polskim* Pani Seweryny z Żochowskich *Pruszakowej*, z dodatkami i poprawą co do literatury *Słowian*, W. A. *Maciejowskiego*, w 2ch tomach, jest rs. 3.

Chodnik brukowy na ulicy *Marszałkowskiej*, począwszy od *Sto-Krzyzkiej* aż do placu *Zielonego*, idąc od kolei po prawej ręce, na nowo przebrukowanym został, czego dawno czuć się dawała potrzeba. Nieco dawniej ulica *Szkolna* niebrukowana, otrzymała także wygodne trotuary.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że w pensji mojej przy ulicy *Miodowej*, w domu *Grabowskich*, pod Nr 495 istniejącej, kurs nauk szkolnych rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b.— Teressa *Brzezińska*, Ochmistrzyni.

Od dziś jeszcze 5 przedstawień w Cyrku *Renza*, a dziś, po-raz przedostatni: *Great steeple chase*, czyli wyścigi; *Ab-Dallach*, jeżdżony przez P. E. *Renz;* koń wojskowy *Montego*, jeżdżony przez Pannę *Adelinę; Non plus ultra*, przedstawione przez dwa ogiery *arabkie, Emir i Negus*, jednocześnie przez P. E. *Renz* wprowadzone, a które na zakończenie popisu ze swych zdolności, walca tańczyć będą; *Jussuf*, ogier *turecki*, wprowadzony przez P. E. *Renz.*

Dr A. *Fraenkel*, obrał sobie stałe mieszkanie przy ulicy *Krak:-Przedm:* Nr 431, w domu dawniej *Stakebranda*, obecnie P. *Kubarskiego* (gdzie dawniej Apteka *Dybka*, obecnie W. *Hakebeila*), przyjmuje chorych z rana od 7 do 9ej, po południu od 4 do 5ej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, Panna *Valori* i P. *Ciaffei* po 3-kroć, oraz P. *Butti* 2-kroć; po *Tańcach Perskich*, Wszyscy i oddzielnie Panna *Frejtag* 3-kroć i P. *Meunier* 2-kroć. Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie wznowiona Opera *Donizettego*, p. n. *Faworyta.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85, dają rs. 84 kop: 50, wartość kuponu rs. 1 kop: 24⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67, dają rs. 14 kop: 62, wartość kuponu kop: 5; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 60, dają rs. 101 kop: 10; z r. 1855, dają rs. 102 kop: 10, wartość kuponu rs. 1 kop: 38⁸/₉.

Azja.— Z *Kalkutty* 3go Czerwca donoszą, że w *Kimedy*, okręgu zachodnim Prezydencji *Madras*, najmniej znanym w *Europie*. wybuchnęło powstanie. Władze miejscowe wysłały tam wojska, ale ciągłe deszcze tamują wszelkie obroty, i wywołują śmiertelność między żołnierzami. Podobnież i *Santalowie*, mimo wszelkich usiłowań *Anglików*, aby ich skłonić do rozejścia się bez rozlewu krwi, trzymają się w górach i budzą uzasadnione obawy, zwłaszcza że przyłączyło się do nich pokolenie *Coles*. (Ind: Belge).

Egipt. *Alexandrja, 10go Lipca.*— *Nedżib-Bej*, Poseł Sułtana, wręczył dnia 3go b. m. na uroczystem posłuchaniu, Vice-Królowi, listy od swego Monarchy i podarunki. Po odczytaniu listów, *Said* Basza zabrał głos, i po *turecku* wynurzył swą wdzięczność i poświęcenie bez granic, oraz zapewnił, iż syn, dla zasłużenia na nadany mu od Sułtana stopień Ferika, czyli Jenerała dywizji, przejdzie kiedyś przez wszystkie niższe stopnie w armji. *Nedżib-Bej* zapytywał dalej, czy Vice-Król nie ma jeszcze jakich życzeń, na co tenże odpowiedział, że ma jedno tylko, to jest, aby się cieszył zawsze łaską Sułtana i pomyślnością *Turcji.*— Wyprawa Króla Abissyńskiego *Teodora* ku granicom *Egiptu*, budziła tu obawę starcia. Pokazało się jednak, iż skierowaną była głównie przeciw pokoleniu *Gallahs*, niepokojącemu ciągle *Abissynję.* Król *Teodor* uchodzi za dość światłego władcę i przyjaciela cywilizacji.— Powstanie w *Yemen* jest prawie przytłumione. Główny podżegacz, Szeryf *Mekki*, został schwytany, i będzie wysłany do *Konstantynopola.* (Nord).

Francja. *Paryż, 17 Lipca.* — Dziś najsprzeczniejsze wieści krążyły tu o stanie rzeczy w *Hiszpanji.* Mówiono o powstaniu prowincji, o aresztowaniu *Espartery*, o manifestach Kortezów i t. p. Zdaje się jednak, że jedynym faktem pewnym jest powstanie w *Saragossie.* Marszałek *O'Donnell* gotował się wysłać wszelkie swe siły przeciw tej prowincji. Przewidując przesilenie, skoncentrował on w *Madrycie* 16 batalionów i uorganizował tak, że może ją każdej chwili uruchomić. Ciekawą jest rola jaką *Espartero* i inni Członkowie Kortezów odegrają po prowincjach. W razie powodzenia, Marszałek *O'Donnell* stawiał swą głowę, dla tryumfu Ministrów, których wypędził w 1854 r. — Zapewniają, że pierwszym aktem nowego Rządu będzie odwołanie Pana *Olozaga* z *Paryża.* — *Marja-Krystyna* bawi obecnie w *Tourville*, gdzie codziennie tak Rząd *Francuzki* jak ambassada *Hiszpańska*, odsyłają jej depesze przybywające codziennie z *Madrytu.*— Marszałek *Pelissier*, ma naocznie przekonać się w *Atenach*, czy można odwołać ztamtąd wojsko cudzoziemskie.— Według jednych, Cesarz lada chwila wróci z *Plombières;* według drugich, uda się poprzednio na wielkie manewra jazdy do *Luneville* i 25 przybędzie do *Paryża.* (Nord).

Paryż 19go Lipca, (wia: tel:). — Z *Madrytu* od d. 17 b. m., nie ma żadnej wiadomości. Z *Barcelony* tylko, pod powyższą datą donoszą, że *Katalonja* jest spokojną.— *Correspondance Italienne* zapewnia, że *Sardynja* została przypuszczoną do udziału w Kommisji mającej organizować Xięztwa *Naddunajskie.* (Indep: Belge).

Hiszpanja.— Depesze telegraficzne doniosły już o rewolucji w *Madrycie.* *Journal des Debats* rozbierając położenie rzeczy w *Hiszpanji*, utrzymuje, iż *O'Donnell* będzie rządził konstytucyjnie, nie przekraczając praw, po ogłoszeniu ustawy zasadniczej, uchwalonej przez Kortezy. Dziennik ten widzi rękojmię zamiarów Marszałka w obecności pomiędzy Członkami nowego Gabinetu, kilku progresistów umiarkowanych, a mianowicie P. *Luzuriaga*, przyjaciela *Espartera.* Zdaje się jednak, że *Journal des Debats* myli się. Obecność kilku progresistów umiarkowanych w łonie gabinetu nowego, jest tylko ze strony *O'Donnella* taktyką. Nie chciał on pośród walki i niepewności, odepchnąć zupełnie stronnictwo progresistowskie do powstańców. Ale jak tylko zyska przewagę na prowincji, podobnie jak ją zyskał w *Madrycie*, nie omieszka pewno zreformować Gabine-

tu w duchu anti-progresistowskim. P. *Luzuriaga* i jego polityczni przyjaciele, grają mimowoli rolę lalek, które się rzuci, skoro się ich przebować nie będzie. Oddawna już *O'Donnell* przemyśliwał nad zamachem stanu. Grał on z *Esparterem* komedję, póki zgodę uważał za konieczną, a w danej chwili zerwał z nim. Można się więc prędzej spodziewać, że zamiast proklamowania konstytucji i powagi prawa, jak to przypuszcza *Journal des Debats;* Kortezy zostaną rozwiązane przez dekret Królewski, swoboda prassy i inne prawa polityczne zawieszone, a przedsięwzięte środki, jakie zwykle wywołuje podobne przesilenie. (Ind: Belge).

Turcja. *Trapezunt, 3go Lipca.*—W *Batum*, po wyjściu ztamtąd wojsk, wybuchnęło powstanie, na którego przytłumienie, Gubernator tutejszy wysłał dwa bataljony wojska. — Doniesienia z *Arabji* o tamtejszem powstaniu są niepokojące. Nowy Szeryf *Mekki* wraz z orszakiem jest blokowany. Powstańcy ogłosili podobno nawet detronizację Sułtana. Ponieważ *Said* Basza zna całą trudność tamecznego położenia rzeczy, przeto wezwał na poradę *Reszyda* Baszę, zwłaszcza, że *Syrja* i kilka prowincji *Małej-Azji* budzą podobnież obawę. (Schl: Ztg).

Rozmaitości.— Rzecz wznowiona najprzód dla rozrywki, stała się z czasem przedsiębierstwem pożytecznem. Dawniej nieco zbudował znany Radca Narodowy *Seiler* w *Bernie*, zbytkowe domki *szwajcarskie*, w lasku *Bulońskim*, które dla wytworności i taniości, powszechnie chwalono. To go spowodowało do wybudowania ruchomych domów drewnianych i do zyskowniejszych sprzedaży. Taki dom drewniany można z łatwością zestawić, rozebrać i transportować. Składa się z części dolnej i z piętra, jest ciepły i zdrowy, a cena najmu jego wynosi rocznie najwięcej do 600 franków. Na dole znajduje się przedpokój, kuchnia, spiżarnia, mały salonik i jeden gabinet; na pierwszem piętrze zaś cztery sypialnie lub inne alkowy. Dom taki urządzony jest na dwie familje, a na każdem piętrze znajduje się pomieszkanie o dwóch sypialniach lub izbach, jednej sali jadalnej i o jednej kuchni z przedpokojem, a najem roczny wynosi 300 franków. Może też być urządzoną i na cztery familje z oddziałami, o jednej kuchni, jednej jadalni, jednej sypialni i o jednym gabinecie. Do każdego lokalu prowadzą wschody osobne. Komissja rządowa uznała ten sposób budowania za dobry. Miasto *Paryż* wyznaczyło niedaleko baryery, grunta na 12 takich domów, które odnajęte być mają robotnikom. Minister spraw wewnętrznych przyznał Panu *Seilerowi* zapomogę pieniężną, do wybudowania pierwszych domów. Dla lepszego zabezpieczenia się od ognia, zostawia się 3 metrów próżnego miejsca między jednem a drugiem zabudowaniem. — Towarzystwo zabytków starożytności w *Ulmie*, otrzymało temi dniami dar ciekawy, a mianowicie, *trzewiki Żyda wiecznego.* Od dawna już była w *Ulmie* pogłoska o tem obówiu, które w tem mieście przechowywano z pewnym rodzajem zgrozy. Obiegały też rozmaite wieści o tych trzewikach, a między innemi i to, jakoby podbite były ćwieczkami złotemi. Przed wieloma, bardzo wieloma laty, miał jakiś podróżny zostawić te trzewiki w oberży *Zur oberen Bleichen*, gdzie nocował. Będzie temu zapewne z kilka set lat. Trzewiki są wielkości ogromnej, ważą do 25 funtów, i są podbite ogromnemi ćwiekami. Zdaje się, że to są trzewiki pokutne, to jest obówie, noszone niegdyś za karę grzechu oszczerstwa.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albertow Anna Żona Jenerała z Płocka nr 570; Bożewski Fel: Oby: z Bromierza nr 584; Danecki Hipo: Oby: z Tkaczewa nr 556; Łukowski Stan: Ob: z Przeciszewa nr 584; Miniszewski Jan Oby: z Łagiewnik nr 584; Pryliński Józ: Ob: z Mirosławic nr 556; Piotrowski Józ: Dr z Petersburga nr 496.

Przyjechali koleją żelazną: Binenstock Hen: Kup: z Krotoszyna nr 946; Domnik Teressa Oby: z Krakowa nr 1574; Łukasiewicz Wasili Rad: Koleg: z Drezna nr 634; Rostafińska Wiktorja Ob: z Krakowa nr 957; Statler Sylwian Urzęd: z Krakowa nr 1505.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, część Opery. *Uroczystość Róż.* 1szy akt Baletu *Katarzyna Córka Bandyty.*

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 11 (23) Lipca 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*